

Szatan w muzyce?

Autor: fratris - 12/30/2010 04:43

Szatan w muzyce?

Profesor Simone Morabito należy do najwybitniejszych włoskich psychiatrów. Został nominowany do Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny przez Instytut Naukowy w Paryżu. W swojej książce *Psichiatra all'inferno* pisze między innymi o wpływie satanistycznej muzyki rockowej na psychikę człowieka.

Od przeszło 30 lat prof. Morabito zajmuje się badaniami naukowymi zarówno w dziedzinie psychiatrii, jak i chorób wewnętrznych. Przychodzą do niego młodzi ludzie z prośbą o pomoc i leczenie. Wielu z nich było niegdyś wspaniałymi uczniami, ale w pewnym momencie ich życia nastąpiło u nich duchowe i psychiczne załamanie. Stracili chęć do życia, pracy i nauki, ich wola została osłabiona, a inteligencja przytępiona; stali się znerwicowani, przygnębieni, zarażeni pesymizmem i brakiem wiary w siebie. Nie mają żadnej inicjatywy, są niezdecydowani, szybko się męczą nie sądzolni do podjęcia codziennego trudu nauki czy pracy. Morabito odkrył, że kryzys w ich życiu rozpoczął się w chwili, gdy regularnie zaczęli uczęszczać na dyskoteki i na okrągło słuchać ciężkiej muzyki rockowej, która zawiera treści satanistyczne.

Profesor stwierdza, że muzyka jest narzędziem komunikacji zdolnym do kształtowania myślenia, zachowań i postaw osób, które jej słuchają. Przekazuje ona do ludzkiej podświadomości nowe idee, które człowiek przyjmuje za swoje, nie zdając sobie sprawy z tego, jak bardzo są one szkodliwe i niebezpieczne. Muzyka o treściach antychrześcijańskich i satanistycznych niszczy w człowieku instynkt samozachowawczy, który jest niezbędny do normalnego życia. Treści wielu piosenek, takich jak np. *Highway to heli* (Autostrada do piekła), *Die young, die pretty* (Umrzyj młodo, umrzyj piękny), *Destroy yourself* (Zniszcz siebie), *The suicide solution* (Rozwieraniem jest samobójstwo), jawnie zachęcają do popełnienia samobójstwa, do oddania się na służbę szatanowi. Nic dziwnego, że u ludzi słuchających takiej muzyki myśl o samobójstwie staje się czymś obsesyjnym. „Dla nas, psychiatrów - pisze Morabito - [muzyka rockowa o satanistycznych treściach - dop. ks. M.P.] jest jak śmiertelna trucizna, która działa powoli i skutecznie. W naszych czasopismach medycznych czytamy, że w ostatnich latach w USA 5000 młodych ludzi odebrało sobie życie. Jestem pewien, że jedną z najważniejszych przyczyn tych samobójstw była zachęcająca do odebrania sobie życia satanistyczna muzyka rockowa”;

Morabito stwierdza, że naukowego wyjaśnienia śmiertelnych efektów takiej muzyki trzeba szukać na poziomie ludzkiej podświadomości. Chodzi o to, że jeśli umysł człowieka odbierze jakąś ideę poniżej progu słyszalności, przyjmuje ją tak, jakby pochodziła z jego osobowego ja. Demon doskonale zna to psychologiczne prawo i dlatego wykorzystuje je w zwodzeniu i w sprowadzaniu ludzi na manowce. W swej istocie każda szatańska pokusa jest przekazywana w bardzo ponętnej formie również na poziomie ludzkiej podświadomości, a jeżeli człowiek uwierzy złym sugestiom i im ulegnie, wówczas dochodzi do popełnienia grzechu, który dokonuje straszliwych zniszczeń w sferze duchowej człowieka oraz w jego relacjach z Bogiem i innymi ludźmi.

Wiele piosenek rockowych zatruwa naturalną ludzką podświadomość, doprowadzając do pomieszanego pewnych podświadomych myśli oraz rytmów, które niszczą osobowe ja i duszę człowieka. Profesor Morabito podkreśla, że osoba ludzka tylko wtedy jest wolna, gdy ma autonomię myślenia, działania, pragnienia i miłowania. Natomiast treści, które przekazują utwory satanistyczne, prowadzą do zniszczenia autonomii osoby i zniewolenia jej przez siły zła. Na przykład w piosence Stairway to heaven zawarty jest przekaz, że to szatan jest bogiem i to on zbawia; w utworze Hot Summer Night wyrażone jest pragnienie naśladowania szatana. I nawet gdy ktoś nie wierzy w istnienie Złego, a słucha tego rodzaju muzyki, to wtedy negatywne treści w niej zawarte kodują się w jego podświadomości, zachęcając go do nienawiści Boga i innych ludzi, do zabójstw, rozwiązłości, prostytucji, kradzieży, samobójstwa... Jeżeli człowiek dobrowolnie odda się pod panowanie sił zła, w jego życiu zaczyna się koszmar zniewolenia przez szatana.

Jedna z pacjentek dra Morabita, która doświadczyła najcięższego rodzaju opętania, wyznała, że to jej straszne nieszczęście rozpoczęło się na dyskotecie. Kobieta owa została uwolniona z tej przerażającej niewoli dopiero po czterech latach niewypowiedzianych cierpień, poddaniu się około stu egzorcyzmom, po regularnej spowiedzi, codziennej modlitwie i Eucharystii. Młodzież często jest nieświadoma tego, że twórcami muzyki techno są sataniści i że wiele zespołów śpiewa satanistyczne teksty. W życiu wielu młodych ludzi, którzy dali się zwabić i regularnie chodzą na dyskoteki, gdzie grana jest muzyka satanistyczna, rozpoczął się duchowy koszmar zniewolenia przez złe moce. Obok satanistycznych, negatywnych treści, które są wielkim zagrożeniem dla życia duchowego, w dyskotekach jest niszczone również psychika oraz zdrowie młodych ludzi przez hałas (110-120 decybeli powyżej progu możliwości zniesienia go przez człowieka), przez migocące, oślepiające światło oraz przez alkohol i narkotyki. Wszystkie te bodźce powodują nieodwracalne zmiany w ludzkim mózgu, niszcząc jego komórki, ponadto stymulują one wydzielanie adrenaliny i wywołują podniecenie seksualne, co prowadzi do różnych form agresji - m.in. do gwałtów. Pismo św. ostrzega, że powinniśmy unikać „wszystkiego, co ma choćby pozór zła” (1 Tes 5,22). Muzyka satanistyczna i tego samego rodzaju dyskoteki są dla chrześcijanina oczywistym złem i dlatego słuchanie takich utworów i uczęszczanie do miejsc, gdzie je można usłyszeć, jest narażaniem się na śmiertelne niebezpieczeństwo zniewolenia przez grzech i siły zła. Nigdy dobrowolnie nie wchodzi na terytorium działania szatana, bo konsekwencje takiej decyzji będą naprawdę tragiczne!

Profesor Morabito, który uczestniczył w setkach egzorcyzmów przeprowadzanych przez kapłanów odznaczających się wielkim doświadczeniem i świętością, stwierdza: „Istnieje misterium iniquitatis (tajemnica nieprawości), istnieje szatan, nieprzyjaciół wszystkich, i żadna koncepcja psychoanalityczna czy z innej dziedziny nauki nie może temu zaprzeczyć, chyba że naukowiec ma złą wolę. »Contra factum non datur argumentum« - przeciwko faktom nie ma argumentów. Nauka musi poddać się oczywistości: szatan istnieje, jest wśród nas, nieustannie zwodząc ludzi i zniewalając tych wszystkich, którzy przez grzech dobrowolnie poddają się jego panowaniu». Podczas egzorcyzmów mocą Chrystusa szatan jest zmuszony do ujawnienia swojej obecności w sposób namacalny.

ks. Mieczysław Piotrowski

Źródło;

adonai.pl/zagrozenia/?id=56

=====